

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

TEATR

„VICTORIA”

Program od poniedziałku 4-go, do piątku 8-go marca 1918 r. włącznie

UWAGA: Napisy polskie i niemieckie

Wejście dla dzieci wzbronione. Ceny miejsc podwyższone. Wolne wejścia nieważne. Największe dzieło od czasu powstania sztuki kinematograficznej

ŻÓŁTY PASZPORT

Wielka sensacyjna tragedia w 6-ciu częściach, w wykonaniu najlepszych artystów amerykańskich. Na tle represji Ochrany byłego rządu carskiego w r. 1905 na ludności żydowskiej w Rosji. Tragedja prawa o granicy osiedlenia.

Zonaci kawalerowie
wesoła komedia w 3-ach aktach

KINO

„CZARY”

Początek w dni powszednie o g. 4-ej, w dni świąteczne o g. 3-ej.

Napisy na obrazach polskie i niemieckie

Tylko trzy dni! od poniedziałku 4-go do środy 6-go marca Tylko trzy dni!
Nadzwyczajne przygody dyrektora Swedensona w Tybecie w 6-ciu wielkich częściach w głównej roli HELA MOJA

CUDZOZIEMKA

TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO

Wtorek 5 marca

Nitouche

operetka w 4 akt. Herve'go
Tańce — Ewolucje

Środa 6 marca

CNOTLIWA ZUZANNA

operetka w 3-ach akt. Gilberta
Tańce — Ewolucje

Czwartek 7 marca

Ptasznik z Tyrolu

operetka w 3 akt. Zellera
Tańce — Ewolucje

BENEFIS!

JULI

GODLEWSKIEJ

GODLEWSKIEJ

BENEFIS!

Warszawa — Kraków

Nam Warszawa jest stolicą Polski i rezydencją rządu polskiego. W Warszawie przebywają centralizacje naszych stronnictw politycznych. Warszawa jest pozatem największym miastem Polski.

Fakta te dostatecznie tłómaczą, dla czego w każdym wypadku, w każdej donioślejszej chwili życia narodowego ku niej zwracają się oczy całego narodu w oczekiwaniu silnego kierowniczego głosu, któryby ujął wszystkie wysiłki grup, zrzeszeń, partji, instytucji — w jedno łożysko, wskazał drogi pracy twórczej — czynu na dziś.

W każdej ważniejszej chwili oczy całego kraju zwracają się ku Warszawie. Zwrócili się też w dniu 9 lutego br., lecz Warszawa zdobyła się tylko na manifestację uliczną. Przez pierwsze tygodnie «wiadomości polityczne» różnych pism stołecznych ogłaszały, że w Radzie Regencyjnej jawili się przedstawiciele takich i takich partji z holdem, uznaniem jej władzy, wyluszczeniem poglądów na sytuację obecną, na kierunek polityki w dobie obecnej. Nieśmiało wzmianki mówiły o obradach stronnictw nad deklaracją wspólną w sprawie Chełmszczyzny. Potem przyszła wiadomość, że lewica skrajna nie chce obradować z «burżuami», że ktoś zaprotestował przeciw uczestniczeniu w obradach przedstawicieli centrum. Wreszcie i te wieści zmiłkły. To znów, jak słychać, odzywają się głosy za reorganizacją Rady Regencyjnej i przelanie jej władzy na jednego Regenta — jakiegoś niepoczytalnego kierunki, wręcz agitują za jej całkowitem ustąpieniem.

Kto chce widzieć obraz chaosu i zamętu, dezorientacji myśli politycznej, kto

chce zobaczyć obraz rozterki i niezdecydowania — niech jedzie do Warszawy!

Stolica kraju nie tylko nie ujęła steru dusz, nie tylko nie skoordynowała sił, jakie poczuł w swych piersiach naród dotknięty ciosem brzeskim — lecz uczyniła zaiste wszystko, aby samą skłonność i gotowość do jednolitego wystąpienia paraliżować i zmarnować.

Ku Warszawie zwracają się oczy i serca kraju. Niestety, ktokolwiek stamtąd powraca na prowincję, zamiast myśli wytycznej i otuchy w przyszłość, przywozi pesymizm, zniechęcenie i wieści o chaosie. Pobyt w Warszawie, zamiast podnosić na duchu i umacniać, zabija ducha i wywołuje bolesne rozczarowanie. Ze stolicy nie bije światło na kraj, lecz dochodzą sprzeczne głosy swarów i jałowej dyskusji bez końca.

To też nie dziw, że uwaga społeczeństwa w chwili obecnej kieruje się w inną stronę, skąd dochodzi głos jasny i silny, skąd dochodzą krzepiące hasła o jedności i zgodnym działaniu.

Kraków już nie pierwszy raz złożył dowód swej dojrzałości politycznej. On to był widownią zjednoczenia stronnictw polskich w dniu 16 sierpnia 1914 roku. Na wieść o Chełmszczyźnie — zawrzał gniewem. Odruchowy wybuch zmącił cały bieg życia. Tłumy ludu wyległy na ulice. Protestował kto żył.

Lecz już w pierwszym dniu z ust wspólnej ad hoc powstałej reprezentacji całego narodu padły słowa — siły, spokoju, rozwagi! Na jej hasło w dniu oznaczonym całe społeczeństwo wystąpiło karnie jak jeden mąż, a dzień ten był nie tylko przebiegiem sił narodowych, ale zarazem siły

i zdecydowanej postawy społeczeństwa.

Zmysł całości Polski ukazał się w całej pełni. Zupełnie jednogłośnie cała prasa ogłosiła wiekopomne oświadczenie Rady Regencyjnej do narodu, podnosząc z całym naciskiem fakt, że istnienie jej, trwanie i czyny w woli narodu całego mają swe źródło, że w chwili trudnej i ciężkiej nie wolno jej opuścić zajmowanego stanowiska.

Gród Podwawelski, serce Polski, jest dziś jej mózgiem zarazem. On jest ośrodkiem pracy potężnej nad wykuwaniem narodowej przyszłości — ku niemu zwracają się oczy każdego polaka.

Rozumiemy, że tarcia być muszą, rozumiemy, że muszą być zdań różnice. Rozumiemy, że w najpoważniejszych chwilach i na dyskusję chwila się znajdzie i przesilenie może wyniknąć. Wszakże wiemy też, że po kierownictwo w dziele odrodzenia narodu, w dziele zdobywania dlań praw sięgać może ten tylko, kto pojął, przetrwał i przyswoił kardynalną zasadę wszelkich poczynań politycznych «salus rei publicae est suprema lex». Kraków ją poznał i nią się rządzi.

Balfour o Polsce

Londyn (BK). W Izbie gmin Balfour oświadczył, że poseł Holt mylnie zarzucił mu, jakoby błędnie cytował mowę hr. Czernina.

Balfour podniósł, że oświadczenie hr. Czernina było dwuznaczne i mówca nie jest pewny czy prezydent Wilson nie nadał tej mowie korzystniejszej interpretacji niż ona na to zasługuje.

Poseł Holt przemawiał tak jak gdyby życzeniem hr. Czernina było rzeczywiście przywrócić Polskę na podstawie niezawisłości.

Co prawda hr. Czernin użył zwrotów takich, które możnaby w tym duchu rozumieć. Mówca nie sądzi jednak, żeby sam hr. Czernin taksamo te zwroty rozumiał.

Balfour oświadczył: Powód mego zapatrywania leży w tem, że nie można takiej polityki prowadzić w sposób odpowiedni bez oddania Polsce prowincji, które wydarły im Niemcy podczas podziału Polski, a które to prowincje do tego czasu są zamieszkałe przez Polaków.

FROTEST WIELKOPOLSKI

Pisma poznańskie zamieszczają następujący protest:

tar-
gnęła boleśnie sercami polskimi, gdziekolwiek one biją. Fakt oderwania Chełmszczyzny od Macierzy Polskiej odezwał się głosem zgrozy wszędzie w kraju. Warszawa, Kraków i Lwów, całe Królestwo i cały zabór austriacki dały już temu

wymowny wyraz. I my, Polacy, żyjący w granicach państwa niemieckiego, od stolicy Wielkopolski, aż po Bałtyk, od prastarej ziemi śląskiej, aż ku westfalskim i nadreńskim zbiorowiskom pracowitego wychodźstwa naszego, łączymy się z tym uroczystym protestem całego narodu polskiego. My, co wiemy, czym jest trwoga o najwyższe świętości człowieka, jak twar-

Pokój z Rosją podpisany

Wiedeń. C. i k. Biuro korespondencyjne donosi pod datą 3 bm.: Dziś o godzinie 5-ej po południu został zawarty pokój z Rosją.

Wstrzymanie kroków wojennych przeciw Rosji

Berlin. (BK) 3-III. Sutkiem podpisania pokoju z Rosją ruchy wojsk w Wielko-Rosji zostały wstrzymane.

dą jest walka o ziemię i o mowę ojczystą odczuwamy w całej pełni

Ziemia ta, osłoniąca niegdyś piersiami naszymi przed nawałą hord dzikich od wschodu, ziemia używana przez stulecia pracą polską, jaśniejąca od wieków ogniskami polskiej kultury i nauki, z uniwersytetem w Zamościu na czele; kraina to łez i niedoli, której mieszkańcy krwią i męczeństwem, ponoszoną za wiarę ojców, przypieczętowali swą przynależność do Polski. Znamienia polskiego nie zdołały z niej zetrzeć żadne zakusy przemocy. Historycznych, narodowych i moralnych praw do ziemi chełmskiej nikt nam odebrać nie może. Jako dzieci jednej i wspólnej Matki-Ojczyzny stajemy w jednym szeregu z całą Polską w uczuciach bólu

zanosimy protest uroczysty wobec Boga, historii i trybunału narodów.

Protest ten podpisały Rada Narodowa, Koło Polskie w Sejmie pruskim, Koło Polskie w parlamencie Rzeszy niemieckiej, wszystkie komitety wyborcze, wszystkie stronnictwa polityczne oraz redakcje wszystkich pism wychodzących w Wielkopolsce.

Warunki pokoju z Rumunją

Z Budapesztu donoszą:

Dzienniki węgierskie wymieniają następujące warunki pokoju z Rumunją: 1) Strategiczna regulacja granicy od wąwozu Wulkan do wąwozu Toelgyes, tak aby Kimpolug i Campina należały do Węgier. 2) Cała Dobruża przypaść ma Bułgarii z wyjątkiem linii Constanza — Czernawoda. Ten obszar byłby poddany wspólnej administracji czwórprzymierza. 3) Komunikacja na Dunaju miałaby przysługiwać tylko państwu naddunajskim. Dotąd istniała na Dunaju komunikacja międzynarodowa. 4) Kopalnie ropy w Rumunii, należące do koalicji, miałyby być przymusowo wykupione. W Rumunii powstałoby towarzystwo naftowe „Deutsche Petroleum-Industrie-Anlage, Actien-Gesellschaft”. Towarzystwo to otrzymałoby prawo dzierżawy na lat 50. Austro-Węgry miałyby w tem przedsiębiorstwie udział w zyskach. 5) Wszystkie nadwyżki produktów rolnych miałyby być oddane czwórprzymierzu. 6) Państwa centralne nie miałyby nic przeciw temu, aby Rumunja otrzymała Besarabię, o ile Ukraina na to się zgodzi.

Bukareszt (BK). Rokowania z Rumunją są kontynuowane i mają przebieg pomyślny.

Zagranica a sprawa chełmska

Polska Agencja Prasowa donosi z Berna: Pisma francuskie, począwszy od „Tempsa” a kończąc na prasie radykalnej przepełnione są wiadomościami o protestach polskich z powodu traktatu pokojowego z Ukrainą.

W przeciwieństwie do prasy transkaskiej zachowuje się prasa angielska nader ozięble wobec Polaków. „Times” nie wypowiedział się redakcyjnie, lecz jedynie udzielił miejsca listowi historyka Pollarda. Pisma opozycyjne, jak „Manchester Guardian” i „Nev Statesman” wystąpiły otwarcie wrogo przeciw „imperjalizmowi polskiemu”.

Ze zagranica nie orientuje się co do słuszności żądań polskich w sprawie Chełmszczyzny, świadczą opinia pewnego dobrego znawcy stosunków amerykańskich. Zdałem jego, powita opinia amerykańska

oddanie Chełmszczyzny Ukraincom przychylnie, ponieważ traktat brzeski oznacza zwycięstwo prawa samookreślenia ludów nad prawem historycznym. Zdaniem Ameryki jest to pierwszy wyłom w dotychczasowym ustroju Europy, opartym na prawach historycznych. Ukraińcy posiadają w Ameryce większe sympatje niż Polacy. Legenda o ucisku szlachty polskiej pokutuje ciągle w Ameryce. Do tego dodać należy fakt, że Polacy w Ameryce zwalczają się nawzajem zacięcie i psują sobie wzajemnie robotę. podczas, gdy Ukraińcy postępują solidarnie.

„Gubernator z Podola błaga o pomoc..“

(Od naszego korespondenta)

Wiedeń 2 marca.

Od dwóch dni przepełnione są dzienniki wiedeńskie rozważaniami na temat prośby „gubernatora z Podola” o pomoc wojskową ze strony Austro-Węgier. Jakkolwiek niedawno jeszcze dr. Seidler w porozumieniu z hr. Czerninem oświadczył kategorycznie, że Austro-Węgry nie wysłały swojej armji na Ukrainę, nastąpił zdaje się w ostatnich dniach zwrot na korzyść zbrojnej interwencji, która była i jest gorącym życzeniem wojskowych kół austriackich. Coprawda, nie wiadomo jaki to gubernator siedzi na Podolu. Instytucja gubernatorów znikła wraz z caratem. Republika ukraińska zna tylko komisarzy. Czy na Podolu wogóle Rada ukraińska ma co do gadania, nie wiadomo; wedle relacji osób przybyłych z Podola rosyjskiego panuje tam kompletna anarchja, złagodzona samoobroną Polaków. Przypuśćmy jednak, że rezyduje na Podolu „gubernator” ukraiński, to jeszcze należałoby zapytać, dlaczego o pomoc wojskową prosi gubernator, a nie centralna Rada ukraińska, jedynie upoważniona do znoszenia się z państwami ościennymi.

Tak, czy owak zanoszą się na ekspedycję wojskową Austro-Węgier w głąb Ukrainy, prawdopodobnie w kierunku Odessy. Decyzja w tej sprawie zapadła niewątpliwie pod wpływem wiadomości, że Rumunja nie czekając wyniku rokowań pokojowych obsadza wojskowo Besarabię.

Z Bukaresztu nadchodzi niepomyślnie wiadomości o stanie rokowań pokojowych. Rząd rumuński obstaje ciągle jeszcze przy swoich pretensjach terytorjalnych, a równocześnie zmierzają żądania niemieckie i węgierskie do zupełnego upokorzenia Rumunji. W tych warunkach jest zadanie hr. Czernina bardzo utrudnione, a możliwość zerwania rokowań staje się prawdopodobną. (Jak donoszą telegramy, rokowania zostały przerwane, lecz znowu zostały podjęte na skutek wypowiedzenia zawieszenia broni i groźby ofensywy. Red.) Nie wiadomo, czy hr. Czernin akceptuje wszystkie żądania węgierskie. W zarodku kryje się tutaj konflikt między Węgrami, a hr. Czerninem, który może się w dalszym ciągu rozwinąć i ujawnić.

Gdyby rząd rumuński zerwał rokowania, wówczas mogłaby się powtórzyć historia z Rosją. General Mackensen jest ciągle jeszcze komendantem w Bukareszcie... gdyby wznowiła się wojna z Rumunją, wówczas Rumunja byłaby wzięta w trzy ognie, gdyż nie ulega wątpliwości, że wojska niemieckie i austro-węgierskie, które będą operowały na Ukrainie, wykonają ruch flankowy przeciw Rumunji. Najbliższe dni przyniosą w każdym razie wyklarowanie sytuacji.

O pokój z Rumunją

Berlin. Urzędowo 3 bm.:

Wczoraj zostało Rumunji wypowiedziane zawieszenie broni. Wobec tego rząd rumuński wyraził gotowość przystąpienia do nowych rokowań o dalsze za-

wieszenie broni na podstawie warunków, postawionych ostatnio przez państwa centralne. Po tych rokowaniach o zawieszenie broni nastąpić mają rokowania pokojowe.

Koło polskie znowu bez prezesa

Korespondent wiedeński „Czasu” donosi:

Bar. Goetz, jak to po jego stanowczych oświadczeniach z góry można było przewidzieć, trwa przy swoim postanowieniu i mimo uchwały Koła polskiego, która tej dymisji nie przyjęła do wiadomości, na onegdajszym posiedzeniu złożył umotywowane oświadczenie, że godności prezesa Koła, wśród dawnych warunków dalej piastować nie może. Tak więc ku wielkiemu ubolewaniu wszystkich tych żywiołów Koła, które szczerze pragną konsolidacji polskiego przedstawicielstwa parlamentarnego, po krótkiej przerwie, znowu wróciły w Koło czasy bezkrólewia, co z pewnością nie przyczyni się do wzmocnienia stanowiska Koła w Izbie. Wina za to, co się stało, spada w całej pełni na stronnictwa, które nie szanując ani statutu, ani tradycji Koła, w tak rażący sposób zgrzeszyły przeciw najprymitywniejszym zasadom karności.

Ustąpienie J. E. Dr. Madeyskiego

C. i k. Biuro prasowe donosi:

Z Najwyższego upoważnienia Jego Ces. i Król. Apost. Mości został Szeł cywilnego komisarjatu krajowego przy jeneralnym gubernatorstwie w Lublinie, tajny radca, szeł sekcji dr. Jerzy Poray Madeyski, na własną prośbę i, w uwzględnieniu podanych w niej motywów, uwolniony ze służby przy c. i k. Zarządzie wojskowym w Polsce.

Z tej okazji wystosował e. i k. jeneralny gubernator pismo do Ekscelencji Dr. Madeyskiego, w którym zaznacza, że przed półtora rokiem objął on pełne odpowiedzialność stanowiska szefa komisarjatu cywilnego i kierował tym urzędem wśród zmieniających się, ale zawsze ciężkich warunków z głębokim politycznym zrozumieniem i z najzupełniejszym opaniem wszystkich jego dziedzin w zakresie administracji wojskowej.

„Byłś Ekscelencjo — stwierdza J. E. jeneralny gubernator — dla swoich urzędników wzorem najdalej idącej obowiązkowości i lojalności, a dla swoich rodaków, których pełne zaufanie posiadał, doradcą zawsze gotowym do pomocy, przyczyniając się w ten sposób, jak najskuteczniej do wzmocnienia powagi c. i k. Zarządu wojskowego i ciała urzędniczego.

Organizacja cywilnej administracji c. i k. jeneralnego gubernatorstwa i tworzenie podstaw państwa polskiego, w którego budowie brałś Ekscelencjo udział wybitny, zapewniając ci zarówno trwałą i szczerą podziękę Monarchji i Kierownictwa armji, jak też i wdzięczność powstającej do życia państwowości polskiej.”

Wyrażając w końcu ubolewanie z powodu ustąpienia J. E. Dr. Madeyskiego, dziękuje mu jeneralny gubernator w imieniu c. i k. Zarządu wojskowego za jego znakomitą działalność i łączy życzenia szczęśliwej i zaszczytnej przyszłości.

Zamość nie będzie ewakuowany!

W lwowskiej „Gazecie Wieczornej” czytamy z dn. 1 marca:

Z c. k. dyrekcji policji we Lwowie donoszą nam co następuje:

C. i k. komenda obwodowa w Zamościu telegramem z daty 18 lutego L. 473 uprasza c. k. dyrekcję policji we Lwowie o sprostowanie podanej w nrze 4025 „Gazety Wieczornej” wiadomości jakoby

w tym względzie wydano zarządzenia przygotowawcze — jako z gruntu fałszywe.

Sprostowanie powyższe dowodzi, że władze wojskowe zdają się oceniać trafnie sytuację i wiedzą widocznie, że na „ewakuację” Chełmszczyzny byłoby conajmniej zawczasie. Do utrwalenia tego poglądu przyczyniła się zdecydowana, energiczna postawa całego społeczeństwa, które z potężną jednogłośnieścią i z żywiołową siłą zmanifestowało swoją wolę.

Z Radomska

(Koresp. „Dziennika Narod.”)

Wybory do Rady miejskiej. Tużejsza ek. Komenda powiatowa, zawiadomiła Urząd magistracki, że na zasadzie opinji Król. Pol. Ministerstwa spraw wewnętrznych, zaliczono nasze miasto do większych miast, jak Lublin, Piotrków, Radom, Kielce i tp. Dlatego też, urząd Magistratu już energicznie poczynił kroki, aby w możliwie najkrótszym czasie uskutecznić wybory do Rady miejskiej zastosowując się do § 4 ordynacji wyborczej a dn. 31 paździer. r. 1916 nr. 102 „Dzien. Rozp. Jeneral-Gub. Wojsk.

Magistrat przystąpił również do sporządzania list wyborczych oddzielnych dla każdej kurji — przestrzegając ściśle przepisy § 8, 10, 11, 12 ordynacji miejskich. W listach wyborczych ułożonych w każdej kurji porządkiem alfabetycznym będą podane nazwiska, zawód, zatrudnienie, wiek i mieszkanie wyborców.

A zatem nadchodzi dla Radomszczan chwila niezwykle ważna, gdyż poraz pierwszy będą dokonywane wybory tajne, powszechne z zachowaniem wszelkich przepisów i ostrożności. Rada m. złożona z 45 członków wybierze jednego prezydenta, dwóch wiceprezydentów, 6 członków miasta (czyli ławników). Pożądanym więc jest aby obywatele naszego miasta gorąco zajęli się tą sprawą i uświadamiali innych i aby jaknajliczniej zapisywali się na listy wyborców.

Po kartki należy się zwracać do wydziału Administracyjnego do sekretarza p. Jurjewa, któremu powierzono wspomniane prace wyborcze.

Polski Związek Pieniężny. W ub. niedzielę 3 bm. w lokalu Stow. Rzemieślniczo-Przemysłowego przy ul. Kaliskiej nr. 25 odbyło się zebranie obywateli celem wysłuchania wykładu i konferencji w sprawie pieniądza krajowego, który wygłaszał inżynier p. Alfred Bielicki.

Osób zebrało się niewiele, a to z racji, że w tym samym czasie, odbywało się walne zebranie w teatrze „Kinema” Stow. Gospodarczego właścicieli domów chrześcijan, na którym zgromadziło się około 300 członków. Po wyczerpujących wyjąszeniach inż. A. Bielickiego, zebranie uchwaliło; „W przeświadczeniu mocy, jakąby dał pracy państwowotwórczej pieniądz polski pragniemy go mieć jaknajrychlej, chociażby w formie tymczasowych dowodów pieniężnych na depozytach rublowych opartych. Będziemy popierać program Polskiego Związku Pieniężnego, rejestracji rubli. Dalsze prace organizacyjne powierzono inicjatorowi inż. p. Bielickiemu.

Do komisji weszli pp. A. Peyzer i Władysław Kaczorowski, pierwszy z ramienia miejscowych instytucji pieniężnych drugi, jako ekonomista.

W sprawie tej inż. Bielicki, udziela wszelkich informacji osobom zainteresowanym.

Powrót starosty. Starosta tużejszej Komendy powiatowej radca Namiestnictwa p. Żurowski powrócił z kilkodniowego urlopu i podjął swoje czynności.

Przedłużenie godzin handlu. Tużejszy komendant general-major E. Dąbrowiecki, zawiadamia mieszkańców i osoby handlujące, że odwołuje się

zakaz, zamykania wszelkiego rodzaju handlu o godz. 8 wieczór, a natomiast wprowadza się dawniej stosowany czas policyjny. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dn. 1 marca br.

Omyłka druku. W sobotnim sprawozdaniu z Radomska pt. „Polska Centrala Zbożowa zwinięta“ wkładła się omyłka w druk: zamiast p. Kazimierz Majewski powinno być szefem i dyrektorem wspomnianej P.C.Z. pozostaje p. Kazimierz Maciejki.

KRONIKA

5 Marca. Wtorek.
Adriana i Euzebjusza Mm.

Wschód słońca o g. 6 m. 42. Zachód słońca o g. 5 m. 43. Wschód księżycy o g. 2 m. 12 p. Zachód księżycy o g. 9 m. 24 r.

Dr. Ćwikliński u cesarza. Cesarz Karol przyjął w sobotę na posłuchaniu ministra oświaty, Dra. Ćwiklińskiego.

Naród sobie. W myśl niezłomnej woli całego narodu, skierowanej ku wzmożeniu polskiego szkolnictwa na odwiecznych ziemiach naszych Chełmszczyzny i Podlasia,

członkowie Kółka rolniczego parafji Rozprza, na zebraniu, odbytem w dniu 3 bm. doradnie złożyli rb. 17 i koron 11.

Niechaj ten grosz chłopski będzie wyrazem protestu i głośnie wołaniem: nie damy ziemi ani dusz polskich

Sumę powyższą złożył ks. kanonik Szabelski w Administracji „Dziennika Narodowego“.

O Chełmszczyznę. „Czas“ domosi: W niektórych pismach polskich pojawiła się wiadomość, że czynione są przygotowania do oddania administracji chełmskiej centrali Radzie ukraińskiej. Jak dowiaduje się nasz korespondent, o ile to się tyczy obszarów chełmskich, obsadzonych przez c. i k. armię, o zmianie administracji nic nie wiadomo, tembardziej, że kwestję chełmską należy uważać jeszcze za kwestję otwartą.

Składki na Legionistów. Składki na doradczą pomoc dla Legionistów, zainicjowane w dziennikach lwowskich, przyniosły w ciągu 6 dni sumę przeszło 20.000 koron.

Dzień zdrowia. W Warszawie powstał projekt urządzenia w całym Królestwie tak zwanego „dnia zdrowia“. W dniu oznaczonym we wszystkich wsiach i miastach mają być wygłoszone odczyty i pogadanki, jak należy w chwili obecnej walczyć z chorobami. Mają być rozlepione plakaty, ilustrujące niebezpieczeństwo, oraz sposoby prowadzenia walki z epidemią; również zamierzone jest wydanie broszury.

Dla zorganizowania „dnia zdrowia“ wyłonili się komitet wykonawczy, złożony z przedstawicielami ministerjum oświecenia publicznego, departamentu służby zdrowia, rady głównej opiekuńczej, polskiej Macierzy szkolnej, warsz. Tow. higienicznego, sekcji higieny szkolnej, inspekcji szkolnej, urzędu zdrowia publicznego m. Warszawy oraz innych instytucji rządowych i społecznych. Na urządzenie „dnia zdrowia“ potrzebny będzie fundusz 20.000 mr., który komitet ma nadzieję zebrać z zasiłków od miast oraz instytucji społecznych.

Z miasta

Komisja Aprowizacyjna m. Piotrkowa zawiadamia, że o ile nie nadejdzie odpowiednia ilość mąki w okresie 5—8 marca, będzie na kartki sprzedawana jedynie kasza jęczmienna w miarę posiadanej ilości.

Z sali odczytowej. W niedzielę 3 bm. wygłosiła w auli Państw. Seminarjum odczyt p. Zofja Pfańowa, nauczycielka tejże uczelni pt. „Tatry“. W słowach żywych i obrazach przeźroczywych przesyłała się przed widzami i słuchaczami postaci tatrzańskich, jak Sabała, Chałubiński i Witkiewicz, krajobraz i życie w Zakopanem, przesyłała się postacią zbójcką i legendarną, będącą bohaterami epopei tatrzańskiej. Obrazy życia pod regłami i na halach; objawy arcyzmu i poezji góralskiej, interpretowane barwną opowieścią i odpowiednim doбором poezji artystycznej dopełniły „referatu“ mówcy, dostosowany do obrazów świetlnych — jak w swym odczycie mówcy się wyraziła. Naprawdę, była to pracowna a przytem piękna mozaika, utworzona z wiadomości historycznych, krajoznawczych,

baśniowych itd. ze splotu fantazji z rzeczywistością w jedną doskonałą całość.

Wprawdzie coraz piękniejsze niedziele wiosenne mniej będą sprzyjały odczytom, ale sądzimy, że nie był to ostatni wykład w szeregu odczytów seminaryjnych, dla szerszej publiki przeznaczonych.

— Piękny czyn. Związek zawodowy Drukarzy i pokrew. Zawodów składa niniejszym na rzecz Wzajemnej Pomocy uczennic Państw. Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego w Piotrkowie, kwotę 11 kor., zebraną drogą dowolnych składek na ogólnym zebraniu w 3 marca. **Zarząd**

— Podziękowanie Szanownemu duchowieństwu i tym wszystkim, którzy wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku zwłok ś. p. Marii Krajewskiej, składają serdeczne „Bóg zapłać“.

Matka, mąż i brat.
— Wiosna idzie! Od kilku dni mamy piękną, słoneczną pogodę, co każe się spodziewać rychłej wiosny. W porze południowej ulice roją się od spacerowiczów, którzy korzystają ze słońca i ciepła. Należy jednak liczyć się z tem, że marzec ma swoje kaprysy, z powodu których złośliwi ukuli takie niepoehlebne dla niego aforizmy, jak „marcową miłość“, „marcowy kawaler“ i t. p. i że teraz może rzucić nam w oczy śniegiem lub „krupami“, zanim przyjdzie prawdziwa wiosna, która urzędowo obejmuje swe uroczę władstwo dopiero 21 marca. Mimo to cieszymy się myślą, że idzie już wiosna, a z nią ciepło i abudzenie do życia przyrody, która posiada tak czarowną moc kojenia skołataney myśli ludzkiej.

— Zajście na ulicy. Zgłosili się do nas pp. Sc. i Tk. i opowiedzieli nam zajście, jakie w niedzielę wieczorem mieli na rogu ul. Sienkiewicza i Kaliskiej z p. Wz., aktorem, skarżąc się, że milicja odmówiła im obrony przed napaściami, uważając sprawę za osobistą. Mianowicie na stojących wpadł p. Wz. w stanie nietrzeźwym i bez powodu począł ich łżyć, a nawet groził biciem. Wówczas napaściami zażądali interwencji milicji, która jednak nie chciała się w tę sprawę mieszać, mimo, że p. Wz. także w biurze milicji ubliżał im. Wymienieni obywatele sądzą, że w takich wypadkach milicja powinna interwenjować, zwłaszcza, jeżeli ktoś w stanie nietrzeźwym wszczyna, bez powodu awantury na ulicy.

— Z teatru komunikują:
We wtorek, 5 marca, po raz pierwszy w sezonie nadzwyczaj melodyjna operetka Herve'go „Nitouches“.

W środę „Cnotliwa Zuzanna“. W roli tytułowej wystąpi po raz pierwszy u nas prymadonna operetki p. J. Godlewska.

— Benefis p. Julji Godlewskiej. We czwartek odbędzie się benefisowe przedstawienie p. Julji Godlewskiej, primadonny zespołu operetkowego. P. Godlewska w zupełności zasługuje na benefis i na poparcie ze strony publiczności, której tyle chwil uprzyjemniła swym pięknym głosem i artystycznie, zawsze staranną grą. Na benefis ten wyznaczyła dyrekcja bardzo melodyjną operetkę Zeller'a p. t. „Ptasznik z Tyrolu“, która będzie urozmaicona licznymi tańcami i ewolucjami. Zarówno cel przedstawienia jak wzorowa operetka ściągają zapewne liczną publiczność.

— Ofiary. Chłopcy zatrudnieni w administracji „Dziennika Narodowego“ złożyli otrzymane od szefa biura w dniu jego imienin 3 rb. w dowód uznania na cele obrony narodowej kresów wschodnich.

Z Polski

— Z karty żałobnej. W Zakopanem zmarł 3 b. m. Romuald Kulig, właściciel pensjonatu „Pod Giewontem“, obywatel Zakopanego i długoletni jego radny. Postać to znana we wszystkich zaborach Polski. U niego „pod Giewontem“ gromadzili się „Poznaniacy“, „Warszawiacy“, tu znajdowali atmosferę czysto polski i szczerą Polską. Była to atmosfera ta, jakiej hr. Zamoyski, przestrzegał z całym Zakopanem, jako letniskiem narodowopolskiem. Liczni goście z pod Giewontu odczuwają serdecznie brak tego gospodarza z typu dawnych Polonusów. Zakopane straciło w nim czynnego pracownika i współtwórcę instytucyj kulturalnych i budowl publicznych. Zmarł po długiej chorobie, dotknięty boleśniami ciosami wojennymi.

Pamięci wzorowego obywatela polaka cześć!
— Skazanie Wrzesky'ego. W procesie bandyty Wrzesky'ego, toczącym się w Krakowie, zapadł w sobotę wyrok, uznający Ludwika Wrzesky'ego winnym zbrodni dezercji, rabunkowego morderstwa na notariuszu Jonaku, zabójstwa 2 policjantów i żandarma, oraz zbrodni kradzieży, i skazujący go na śmierć przez powieszenie. Wrzesky wyrok przyjął w milczeniu. Następnie odbyła się jeszcze tajna narada członków sądu na której postanowiono prosić o ulaskawienie skazańca. Obróca dr. Ostrowski wniosł w przepisany termin żądanie unieważnienia wyroku

Nowa oszukańcza afera w Piotrkowie

W Piotrkowie głośnie jest od paru dni oszustwo, spełnione przez niewyśledzone dotąd indywidua w sklepie jubilerskim Grünberga.

Szczegóły tej nowej afery są następujące: Do sklepu jubilerskiego Grünberga zgłosiło się onegdaj dwóch osobników w mundurach żołnierzy armji niemieckiej w pikielhaubach i okazało chęć nabycia kosztowności za znacznieszą gotówkę dla swoich zwierzchników.

Jubiler, rzecz zrozumiała przeczuwając dobrą tranzakcję natychmiast zaprezentował klientom, co w sklepie miał najsolidniejszego. A więc cenne zegarki, breloki i inne kosztowności. Przybyłe z minami znawców pokazany towar oglądali, wybierając to, co im się najlepiej spodobało, poczem zapytała o cenę. Targ w targ doszło ostatecznie do porozumienia między p. Grünbergiem, a owymi nabywcami. Zakupili oni kosztowności za 2500 marek i zapłacili bezwzględnie trzema banknotami po 1000 marek. Z sumy tej jubiler Grünberg wydał jeszcze 500 marek reszty kupującym, którzy postępowali z wielką formalnością i wyrafinowaniem.

Świadczy o tem choćby ta okoliczność, że oszuści kazali, sobie nawet wystawić pokwitowanie z wysokości zapłaconey sumy za kosztowności.

Zafatwwszy tak pomyślnie tranzakcję oszuści opuścili sklep jubilerski p. Grünberga i podążyli do składu z obuwiem Ritterbanda. Tam nabyli kilka par eleganckich bucików za kilkaset marek, płacąc oczywiście markami.

Wkrótce jednak ta oszukańcza manipulacja wyszła na jaw. Zarówno jubiler Grünberg, jak i szewc Ritterband, przyglądający się bliżej owym tysiącmarkówkom, otrzymanym od rzekomych żołnierzy pruskich, przekonali się, że padli ofiarą oszustwa, bo owe banknoty tysiącmarkowe okazały się fałszywymi!

Zawiadomiono o tem Milicję miejską i c. i k. Komisarjat policji, które wdrożyły dochodzenia, celem wyśledzenia sprawców.

Organa bezpieczeństwa są zdania, że ma się tu do czynienia z oszustami prawdopodobnie z bruku łódzkiego, którzy puszczają w obieg fałszywe tysiącmarkówki, sporządzone zresztą w prymitywny i dosyć nieudolny sposób.

Jubiler Grünberg nie tylko stracił kosztowności, wartości 2,500 marek ale do interesu tego dopłacił jeszcze z własnej kieszeni 500 marek, wydając resztę z 3000 marek.

Publiczność powinna zachować ostrożność w przyjmowaniu marek, aby nie paść ofiarą ze strony ratinowanych oszustów.

Zagadkowe pożary

Dnia 1 b.m. około godz. 3 nad ranem w posesji Wendla przy ul. Zamurowej nr. 10 w pomieszczeniu obecnie nieczynnych mechanicznych magli, z powodu tajemniczych machinacji z benzolem, czy też naftą w obecności znajdującego się tam podówczas gospodarza domu, wybuchnął gwałtowny ogień, zagrażając całemu szalenie zabudowanemu kwadratowi domów. Uderzono w dzwon kościoła Farnego na alarm i natychmiast przybyła na miejsce rezerwa Milicji, która do przybycia Straży Ogn. energicznie i z poświęceniem powstrzymała rozszerzenie się pożaru. Duchowieństwo z sąsiedniej plebanji również czynnie pośpieszyło na pomoc wraz z ks. kanonikiem Zagrzejewskim, który z narażeniem się pomagał przy wynoszeniu łóżek z zagrożonego mieszkania, chorą na tyfus izraelitkę.

Wkrótce przybyła Straż Ogniowa owocną akcją którą kierował sprężysto i umiejętnie nac. II oddz. p. Stanisław Piotrowski, dzięki czemu, pożar wkrótce umiejscowiono.

Anachroniczna struktura ciasno za budowanych domów, wąskość klatek schodowych, brak dostępu, wszystko to niepomniernie utrudniało akcję Straży i mogło doprowadzić do poważnej katastrofy. Uznanie należy się członkom M. M. Zdanowskiemu, za wyniesienie chłopca z palącego się mieszkania, oraz Włodarskiemu, Szaposhnikowowi, Mejerowi i in.

Pod adresem naszej Straży Ogn. zaznaczyć należy, że ma ona ludzi chętnych do pracy i poświęcenia, lecz strona techniczna jej, jak popękane węże popsute narzędzia i brak koni pozostawia wiele do życzenia.

Jeszcze nie obeschły zgliszczą pierwszego pożoru, gdy w dniu 2-go b. m. około godz. 10 wiecz. zaalarmowane zostało miasto nasze na pożar, a w stronie kościoła Farnego zajaśniała znowu sroga luna. Jak się okazało pożar powstał w oficynie na poddaszu domu nr. 6 od strony ul. Garnskiej, a nr. 5 od St. Warszawskiej. Przyczyna pożaru, jak się zdaje również nafta przechowywana na poddaszu. Pierwszy przybył na miejsce oddział V Straży Ogniowej i rozwinięwszy akcję doprowadził ją do końca. Dzięki energicznej akcji ofiarą pożaru padło tylko poddasze, sufit zaś między mieszkaniem drugiego piętra, a poddaszem wypalił się tylko na przestrzeni dwóch metrów kw. Zdemolowaniu, zupełnie niepotrzebnie, uległo aż sześć mieszkań, których mieszkańcy pomimo nawoływania Milicji, że ogień tam nie dojdzie, w popłochu wyrzucali oknami swoje mienie, przyczem otwieranie okien i drzwi wywołuje niepotrzeżne przeciągi powietrza, które podsycają ogień i utrudniają ratunek. O godz. 1-ej w nocy ogień zupełnie ugaszono. Akcją ratunkową kierował wicedyrektor Straży p. Fr. Stankowski. Przy zmniejszeniu pożaru szczególnie odznaczył się strażak V oddz. p. Ant. Daszkowski, oraz członkowie Milicji pp. Bertel, Włodarski i Rudziński Lud.

Zdobycz niemiecka na Rosji

Berlin. Urzędowo: Wzięta przeciwnikowi zdobycz nie da się obliczyć nawet w przybliżeniu. Z dotychczasowych doniesień wynika, iż w posiadaniu naszym znajduje się 6800 oficerów i 57.000 żołnierzy. Armat — 2.400. Karabinów maszynowych — przeszło 5.000. Wiele tysięcy pojazdów, wśród nich przeszło 500 samochodów ciężarowych i 11 samochodów pancernych, przeszło dwa miliony pocisków armatnich i 125.000 karabinów. Lokomotyw 800, wagonów kolejowych 8000. Do tego przybywa zdobycz z Rewla — 13 oficerów, 500 żołnierzy, 220 armat, 22 aeroplany i mnóstwo materiału kołowego.

Komunikaty austriackie

Wiedeń. Urzędowo 4 bm. Na froncie wschodnim nie było szczególnych wydarzeń.

Na Podolu operacje rozwijają się skutecznie. Jako zdobycz wzięto dotąd materiał wojenny wszelkiego rodzaju.

Zdobycze austr. na Podolu

Wiedeń Urzędowo 2 b. m. Przy obsadzeniu Chocimia i Kamieńca Podolskiego poddały się naszym wojskom dwa rosyjskie korpusy i trzy dowództwa dywizji piechoty. W zdobyczy wpadło w nasze ręce dotychczas 300 dział, 200 kuchni polowych, wiele setek zaprzęgów, kompletna stacja radiotelegraficzna jak również wszelkie masy amunicji, rozmaitego materiału i środków żywności.

Komunikat niemiecki

Berlin. Urzędowo 4 bm. Front zachodni: Oddział szturmowy wdarł się nad Yzerą w linie nieprzyjacielskie i wziął do niewoli pewną ilość jeńców belgijskich.

Kilka angielskich ataków na froncie flandryjskim odparto. Podczas małych przedsięwzięć na zachód od kanatu Remarna, na zachód od Blauumont i na południe od Metzeral wzięto 27 jeńców.

Front wschodni: Skutkiem podpisania układu pokojowego z Rosją wczoraj wstrzymano kroki wojenne z Wielką-Rosją. Z innych frontów niema nic nowego.

O tron Litwy

Z Berlina donoszą:

Coraz liczniej mnożą się zapowiedzi, wedle których rząd berliński decyduje się pod firmą samostanowienia okupować Litwę dla siebie. Znamionym objawem jest obecnie wizyta biskupa żmudzkiego Karewicza, znanego litewskiego nacjonalisty i zaciętego przeciwnika Polaków, który odwiedził gen. Ludendorffa w głównej kwatery, oraz kanc^z rza hr. Hertlinga, ce-

lem przeprowadzenia z nimi rokowań co do załatwienia sprawy litewskiej. Wedle wyjaśnień, jakie udzielił współpracownikowi »Tagu«, pisma, broniącego, jak wiadomo, programu »partii ojczyźstej«, plan niemiecki polega na stworzeniu »monarchji« litewskiej, która, jak się biskup wyraził, »będzie oczywiście szukać oparcia o Niemcy«. Można z tego wnosić, że plan niemiecki polega na osadzeniu na tronie litewskim dynastji Hohenzollernów. Zanim jednak jakakolwiek dynastja zostanie po-

wołaną, mają być zaprowadzone urządzenia przejściowe, podobne jak w Królestwie Polskim.

»Berliner Zeit. am Mittag« zaprzecza podanej przez »Sächsische Staatszeitung« wiadomości o kandydaturze ks. Fryderyka Chrystyana na tronie litewskim. »Berliner Zeitung« twierdzi, że w pierwszym rządzie wchodzi w rachubę ks. Urachu.

Nie cała jednak prasa poważnie traktuje te enuncjacje. »Rheinisch Westf. Ztg.« swoje poglądy na sprawę niepodległej Li-

twy zawiera w lapidarnym zdaniu: »Niepodległe litewskie państwo jest »wiztem« (dowcipem).

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę s. p.
Celestynowi Królikiewiczowi
z w szczególności: prefektowi ks. Bromskiemu, ks. Cwilongowi, ks. Kucharowskiemu, kolegom sakalnym, za poniesienie drogiego nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, oraz życzliwym i znajomym, składa najserdeczniejsze podziękowanie Rodzina

ZAWIADOMIENIE

Komisji Apropowizacyjnej miasta Piotrkowa

W sklepach Komisji Apropowizacyjnej m. Piotrkowa odbywa się sprzedaż następujących towarów:

- W sklepie centralnym (Bykowska 73) i »Hurtowni« (Aleja 3 Maja 10).
1. Purofekt po 1 paczce na 4 kupony Nr. 3.
 2. 1 pudełko zapalek na kupon Nr. 1.
 3. Na 4 kupony nr. 2 — 1 świeca.
- Bez kartek i kuponów:
4. Marmelada jabłkowa lub powidła po 3 funty.
 5. Pasta do obuwia czarna i biała po 1 pudełku.
 6. Ser holenderski.
 7. Włoszczyzna suszona.
 8. Figi.
 9. Mydło toaletowe (benzoesowe).
 10. Rodzynki.
 11. Mydło do prania.
 12. Soda oczyszczona.
 13. Krochmal (w sklepie Centralnym).
 - 14.
 15. Szurwaks.
 16. Szczotki do ubrania i do szorowania.
- Tylko w Hurtowni
17. Żelazne garnki i rondle.
 18. Wiadra cynkowane.
- W sklepach dzielnicowych
19. Skóry i obuwie.
 20. Pończochy i skarpetki.
 21. Guziki.
 22. Igi i szpilki.
 23. Gotowe spodnie i paltoty.
 24. Chustki wełniane (dla kobiet).
 25. Materiały białe.
 26. Podeszwy gumowe.
 27. Żelówki drewniane i całkowite podeszwy drewniane na trepy i obuwie.
 28. Na 4 kupony nr. 4 — 1 funt słoniny.
29. Kawa odywca bez kuponów.
 30. Soda do prania po 1 funcie na 8 kuponów Nr. 7.
 31. Sól po 2 funty na 1 kupon Nr. 9.
 32. Fasola po 2 funty na 1 kupon Nr. 10.

Dla zakładów fabrycznych i rzemieślniczych Biuro Komisji sprzedaje gwoździe, smołowiec, smole, drzewny klej kostny, smar do wozów, olej mineralny i cylindrowy i t. d.

3-cia LOTERJA KLASYCZNA R. G. O.

Losy do II-jej klasy są już do nabycia: 292

u główn. kolekt. J. Szretter, Bykowska 40, od 3-jej do 5-jej po poł., oraz w składzie aptecznym W-go P. Osuchowskiego Pl. Kościuszki 1. 8, w Noworadomsku u W. P. Kłoskowskiego i w kantorze J. Zeliksona w Rynku, w Belchatowie w składzie aptecz. W-go Passauera. Ciągnięcie II-jej klasy 9 i 11 marca.

ŚWIERZBĘ

SZYBKO LECZY MYDLANA „MAŚĆ P-ra HEBDY“ W słoikach na 1-3-12 osób.
Nie plami bielizny, ma przyjemny zapach. Żądać wszędzie. Skład główny Tow. Akc. Fr. KARPINSKI w Warszawie, Elektoralna Nr. 35. 212

Magistrat m. Noworadomska.

OGŁOSZENIE

Podaje się niniejszym do publicznej wiadomości, że w dniu 6 i 7 Marca r. b. o godzinie 10-jej przed południem odbędzie się w kancelarii Magistratu publiczna główna licytacja na sprzedaż 1090 sztuk drzewa w obrębie Sucha-wies lasów miasta Noworadomska po cenie 1 kor. 75 hal. za jedną stopę kubiczną miary reyleńskiej (wzwyż). Sprzedaż odbywać się będzie partjami po 20 sztuk w każdej, począwszy

od Nr do stóp kub.	od sumy k. h.	od Nr do stóp kub.	od sumy k. h.	od Nr do stóp kub.	od sumy k. h.
1 — 20	349 ¹ / ₄	961.19	361 — 380	248 ¹ / ₂	434.88
21 — 40	327 ¹ / ₄	922.69	381 — 400	253	442.75
41 — 60	391 ³ / ₄	685.57	401 — 420	211	369.23
61 — 80	483 ¹ / ₂	849.19	421 — 440	209 ¹ / ₂	366.63
81 — 100	437	764.75	441 — 460	209 ¹ / ₂	366.63
101 — 120	528 ¹ / ₄	924.44	461 — 480	246 ¹ / ₂	431.38
121 — 140	497 ³ / ₄	871.07	481 — 500	203	355.23
141 — 160	418 ¹ / ₄	731.94	501 — 520	238 ¹ / ₂	417.38
161 — 180	415 ¹ / ₂	727.13	521 — 540	189 ¹ / ₄	332.07
181 — 200	392 ¹ / ₂	686.88	541 — 560	179 ¹ / ₄	314.57
201 — 220	415 ¹ / ₂	727.13	561 — 580	222 ¹ / ₄	388.94
221 — 240	425 ¹ / ₂	744.63	581 — 600	173 ¹ / ₄	304.07
241 — 260	367 ¹ / ₄	642.69	601 — 620	201 ¹ / ₄	332.19
261 — 280	335 ¹ / ₂	586.69	621 — 640	176 ¹ / ₄	308.44
281 — 300	374 ¹ / ₂	480.38	641 — 660	216	387.—
301 — 320	265	463.75	661 — 680	236 ¹ / ₂	413.88
321 — 340	284 ¹ / ₄	498.32	681 — 700	241 ¹ / ₄	423.19
341 — 360	215	376.23	701 — 720	258 ¹ / ₄	447.57

Cheący przystąpić do licytacji winni złożyć kaucję w wysokości 10% ogólnej sumy szacunkowej każdej poszczególnej partji. Utrzymujący się zaś przy licytacji należność wpłacają bezzwłocznie do Kasy miejskiej w walucie koronowej.

Warunki szczegółowe mogą być przeglądane w Wydziale Administracyjnym Magistratu w godzinach urzędowych.

Noworadomsk, dnia 27 lutego 1918 r.

Sekretarz JURJEW

Burmistrz S. KOSTECKI

Wielka Panorama „Fotoplastikon“

Kaliska 20 naprzeciw poczty (wejście z bramy)

Otwarta od g. 11 rano do 1 i pół w południe i od 5 do 10 wieczorem. Zmiana programu raz w tygodniu. Nowa serja w 50 obrazach

R Z Y M

Wspaniałe widoki Rzymu. Watykan. Łoże Rafaela. Coloseum. Pomnik Garibaldi. Plac Wiktora Emanuela. Plac Wenecki. Dolne części kolumny Trajana i wiele innych pięknych widoków niezrównanych pod względem plastyki 294

Nakładem naszym zacznie wychodzić od 1 marca rb.

SZCZUTEK

pismo styryczno-polityczne

SZCZUTEK wychodzić będzie dwa razy na miesiąc 1-ego i 15-tego. Współpracownikowi przyjęli najwybitniejsi autorzy i rysownicy polscy. Cena bogato ilustrowanego zeszytu wynosi w Lwowie 50 hal. w Galicji i Królestwie Polskim z przesyłką 60 hal. Prenumerata: kwartalnie K. 3.— z przesyłką K. 3.60, półrocznie K. 6.— z przesyłką K. 7.20, rocznie K. 12.— z przesyłką K. 14.40. Do nabycia we wszystkich księgarniach i biurach dzienników oraz w firmie wydawniczej:

H. Altenberg, G. Seyfarth, S. Wende i S-ka, Lwów, Hotel George'a.

LOMBARD

Piotrkowskiego T-wa Pożyczkowo-Oszczędn. »HURTOWNIA«, wydaje pożyczki na zastaw
Meble stolarskich, złota, srebra, biżuterji, platerów i t.p.

Potrzebny zaraz współnik do bardzo korzystnego interesu z kapitałem od 30.000 do 40.000 rs., które w rok będą napewno spłacone. Wiadomość: Rokszczyka 34, m. nr. 1 między 6-a a 7-ą godz. wieczór. 287

Przygotowuję dzieci do klasy wstępnej i 1-jej metodą pogładową.
Wiadomość codziennie od godz. 3—4 pp. ulica Działoszyńska nr. 12, Zofja Kotyńska. 281

Potrzebna ochroniarka ze świadectwami i z praktyką na dogodnych warunkach pracy. 288
Bliższa wiadomość w Biurze pośrednictwa pracy w grachu po Bernardyńskim.

PANIENKA młoda, inteligentna pragnie przyjąć zajęcie pielęgniarki do chorej osoby, panny do towarzystwa, lub też do wyreżczenia pani domu w majątku.
Wiadomość w Administracji »Dziennika Narodowego« 280

Zabawki polskie drewniane z masy papierowej, wełniane-sortymenty dla Kupców za 50, 100 i 200 koron oferuje Liga Pomocy przemysłowej Kraków, ul. Straszewskiego 28. 265

OSOBA INTELIGENTNA młoda, znająca dobrze kraj, szyć, roboty ręczne i gospodarstwo domowe, może objąć miejsce gospodyni lub też zarządzającej domem na wyjazd.
Wiadomość w Administracji »Dziennika Narodowego« 278

Potrzebne panienki do znaczenia bielizny meresek i dziergania. Przyjmuje uczennice, Bankowa liczba 11 dom W-jej Sobieniekiej. M. Wieczorkowska

Z POWODU STOSUNKÓW RODZINNYCH JEST ZARAZ DO SPRZEDANIA CEGIELNIA
z piecem Hoffmanowskim o 12 kamerach, z szopami i zabudowaniami mieszkalnymi.
OBSZAR 6-cio MORGOWY Z POKŁADEM GLINY 6-7 ŁOKCI.
Bliższych wiadomości udzieli Pan W. Katuszewski Noworadomsk Odlewnia Żelaza. 243

ZAGINEŁA legitymacja, wydana przez C. i K. Komendę Powiatową w Piotrkowie, na nazwisko Srula Weintreter, zamieszkałego przy ul. Zamurowej L. 10. 297

Zaraz potrzebny subjekt do zakładu fryzjerskiego, warunki: 60 rubli miesięcznie, ul. Kaliska 20, Grochulski.

MŁODY ROLNIK, pracujący jako sukcesor w majątku własnym poszukuje posady rządcy rolnego. Bliższych informacji udzieli P. L. Walczykowski, Bykowska 68. 296

ZAGINEŁA LEGITYMACJA, wydana przez c. i k. Komendę Powiatową w Piotrkowie, na nazwisko Józefa Mielczarek, zamieszkałego przy ul. Tomickiego L. 25. 299

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter

Redakcja otwarta od godziny 12-jej do 1-jej w południe w dnie powszednie i w niedziele. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rano i od 4 do 7 popołudniu.

Cena poszczególnego numeru 20 hal. = 18 fenigów.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 3 kor. na prowincji i zagranicą 3 kor. 70 halercy. Cena ogłoszeń przed tekstem za wiersz petitowy 2 kor. 40 hal. (1 mark. 50 fenig.) po tekście 1 kor. 60 hal. (1 marka), na czwartej stronie wiersz petitowy 60 hal. (38 fenig.), drobne ogłoszenia za słowo 10 hal. (6 fenig.). Ostatnia strona 200 koron, 1/2 strony 100 kor., 1/4 — 50 k.
W Niedziele i święta 50 proc. drożej.

Drukarnia Państwowa w Piotrkowie, ulica Bykowska L. 71.